

FRANCJA, SZCZĘŚLIWA KRAINA JĄDROWA?

tekst: Andre Lariviere
1.5.2006

tłum. Ewelina Ciaputa

*Nie zapomnijcie
powiedzieć wnukom,
żeby pamiętały
powiedzieć swoim wnukom
jak poinformować ich wnuki,
aby mogły przekazać swoim wnukom
jak wytłumaczyć ich wnukom
w jaki sposób ich wnuki
będą mogły zająć się*

NASZYMI ODPADAMI NUKLEARNYMI

Ogólne informacje i fakty na temat nuklearnej Francji:

- 58 reaktorów jądrowych w 19 różnych lokalizacjach wytwarza prawie 77% ogólnokrajowej elektryczności (jest to mniej niż 17% całkowitej energii zużywanej w kraju).
- 10 – 11 reaktorów wytwarza energię na eksport za bardzo niskie stawki cenowe (ryzyko i odpady pozostają we Francji).
- Uran w 100% importowany (głównie z Afryki, a także z Australii i Kanady), reaktory jądrowe budowane wg modelu amerykańskiego (na licencji Westinghouse). Zabawnie jest słyszeć jak francuski rząd mówi dumnie o niezależności energetycznej.
- Ponad 200 000 słupów wysokiego napięcia przecina Francję we wszystkich kierunkach aby dostarczyć elektryczność daleko od ośrodków produkcji. I zdaje się, że prawie nikt ich nie zauważa.
- Z drugiej strony, obecnie we Francji działa około 600 wiatraków, niektórzy jednak twierdzą, że musimy zaprzestać ich użytkowania, ponieważ są brzydkie.
- W ciągu ostatnich 50-ciu lat Francja zainwestowała w energię nuklearną około 456 miliardów euro; prawie taka sama kwota będzie potrzebowała na rozbiórkę reaktorów. Społeczeństwo, które musi to finansować, nigdy nie było pytane czy zgadza się z taką polityką energetyczną.
- W rzeczywistości, pierwszymi którzy nalegali na budowę reaktorów jądrowych były organizacje wojskowe, ponieważ potrzebowały one plutonu do produkcji francuskich bomb atomowych. Obecnie mają go mnóstwo i zdają sobie sprawę, że jest to bardzo niebezpiecznie rozrastający się śmietnik. Nie zapominajmy więc, że atom jest potworem o dwóch głowach: cywilnej i wojskowej. Pod tym względem wszystko co związane jest z atomem ma w sobie coś z „tabu”; szczególnie gdy wiąże się z wojskiem. Dyskusja na temat atomu jest odbierana jak podważanie francuskiej godności. Przystąpienie Francji (państwa średniej wielkości, z podupadającym wpływem między-

narodowym) do „klubu jądrowego” dało jej możliwość pozostania w „szeregach” najpotężniejszych, na przykład w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Politycy i lobby:

- Wszystkie francuskie partie polityczne (oprócz partii Zielonych), które są u władzy, zawsze były i nadal są bardzo przychylnie nastawione do rozwiązań nuklearnych. Partia socjalistyczna wypowiada się krytycznie na temat energii jądrowej, kiedy jest w opozycji; natomiast kiedy wraca do władzy jest jej zwolennikiem. Najbardziej „oryginalną” pozycję zajmuje partia komunistyczna, która jest całkowicie przeciwko bombom atomowym, niemniej jednak promuje energię nuklearną. Oczywiście nie chce także wiedzieć jak następuje rozprzestrzenianie się tejże energii: od cywilnej do wojskowej.
- Po wyborach się okazuje, że żaden z tych polityków nie reprezentują swojego społeczeństwa. Oni po prostu decydują bez jego zgody.
- Silne, bogate i dobrze ustawione lobby jądrowe (funkcjonujące pod ogólną nazwą „AREVA”- Międzynarodowa Agencja Nuklearna) nalega na zwiększenie wytwarzanej energii jądrowej we Francji, a jeśli to możliwe na całym świecie. Obecnie AREVA rozgrywa wielką międzynarodową grę; 79% jej funduszy pochodzi z Francji.
- Ta francuska koalicja dumnych i ślepych polityków oraz chciwego i potężnego lobby tworzy jeden z najbardziej chorobliwych gangów na świecie, który promuje nuklearną ślepą uliczkę.

Aktywiści:

- W połowie lat 70-tych powstał we Francji silny ruch antynuklearny. Jednak w 1977 r., podczas wielkiej manifestacji z udziałem 70 000 osób, śmierć poniósł jeden aktywista a dwóch innych zostało na trwałe kalekami. Spowodowało to ograniczenie działalności tego ruchu na kolejne 10 lat, z wyjątkiem Bretanii (zachodniej części Francji), gdzie społeczeństwo osiągnęło sukces powstrzymując w 1981 r. budowę reaktorów jądrowych.
- Po r. 1986 francuski opór powoli się odbudował, głównie dzięki walce przeciwko szybkiemu reaktorowi samopowielającemu Superphenix (który miał używać plutonu pochodzącego z odzysku), którego pracę ostatecznie zakończono w 1996 r.
- Po miesiącu od katastrofy w Czarnobylu, grupa uczciwych naukowców, mająca dość oficjalnych kłamstw rządu, stworzyła nową organizację pozarządową o nazwie CRII-RAD (Komisja do Badań i Niezależnej Informacji o Radioaktywności). Od tego momentu została przez nich ujawniona większość skandali związanych z promieniowaniem radioaktywnym.
- Tymczasem główna francuska organizacja antynuklearna Reseau „Sortir du nucleaire” (sieć „Wyjść z energii nuklearnej”) zrzesza w sobie 720 organizacji pozarządowych

(NGO) i nadal się powiększa (obecnie przyłącza się dużo młodych osób). W kwietniu w Cherbourg (zachodnia część Francji), ok. 25 000 osób przyszło na demonstrację z okazji dwudziestej rocznicy katastrofy w Czarnobylu, a także aby sprzeciwić się budowie nowych reaktorów jądrowych.

Francuska opinia publiczna:

- Zadziwiający jest fakt, że pomimo dziesięcioleci pronuklearnej propagandy i wprowadzania w błąd, francuska opinia publiczna sprzeciwia się energii jądrowej. Co roku jesienią od wielu lat przeprowadzane są badania opinii publicznej. 51% – 61% społeczeństwa wyraża chęć odejścia od energii nuklearnej.
- Nawet lepiej: pod koniec stycznia 2006 r. UE przeprowadziła badanie opinii Europejczyków. Pytanie brzmiało: czy myślisz Pan/Pani, że energia jądrowa jest rozwiązaniem służącym do zmniejszenia zaburzeń klimatycznych i stanowi alternatywę dla innych źródeł energii? Tylko 8% Francuzów odpowiedziało twierdząco (wobec 12% odpowiedzi na „tak” w skali Europy).
- Oczywiście Francuzi, nigdy tak naprawdę nie byli pytani na poważnie czy zgadzają się na politykę jądrową. W każdym bądź razie ich opinia nigdy nie miała znaczenia. Dla polityków ludzie potrzebni są tylko aby płacić podatki.
- Dla przykładu, w dwóch departamentach północno-wschodniej Francji, gdzie obecnie rząd chce zakopać odpady promieniotwórcze głęboko pod ziemią, zostało zebranych 50 000 podpisów z prośbą o referendum w tej sprawie. Spotkało się to z całkowitą odmową władz. Zgadnijcie dlaczego?

Historia ta pokazuje przynajmniej tego jak bardzo niedemokratyczne musi być państwo nuklearne, aby podtrzymywać swoje decyzje.

- Z jednej strony Francuzi są już zmęczeni i poddają się jądrowemu buldożerowi, który działa metodą faktów dokonanych, a na ulicę wychodzą z powodu innych, coraz liczniejszych konfliktów społecznych.
- Z drugiej strony, kontynuując naszą działalność, mamy nadzieję na znalezienie katalizatora, który pozwoli społeczeństwu stać się nadrzędną kategorią w kwestii nuklearnej. Zanim wydarzy się pierwszy francuski Czarnobyl. 🙌

Reseau „Sortir du nucleaire” – adres międzynarodowy:

Andre Lariviere
Neyrolles
43440 Champagnac le Vieux
France
tel. (00 33) 4 71 76 36 40
fax (00 33) 4 71 76 35 50
e-mail: andre.lariviere@sortirdunucleaire.fr